



Sygn. akt IV CSK 443/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Manowska

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z powództwa P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.
przeciwko M. Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 10 grudnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną,

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w G. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 100.000 zł wraz z odsetkami oraz odpowiednio do tego rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że w związku z planowaną przez powodową spółkę budową elektrowni węglowej, dnia 28 sierpnia 2009 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną, na podstawie której pozwana jako sprzedawca oraz powodowa spółka jako kupujący zobowiązali się zawrzeć, po spełnieniu określonych warunków i nadejściu terminu, umowę sprzedaży oznaczonych nieruchomości za cenę całkowitą wynoszącą 8.660.000 zł. W umowie strony zastrzegły obowiązek przestrzegania zasad lojalności i poufności, przy czym zamieszczono w niej obszerną i szeroką definicję informacji poufnych oraz przewidziano zobowiązanie każdej ze stron do nieujawniania, bez uprzedniej pisemnej zgody drugiej strony, takich informacji jakiegokolwiek osobie trzeciej za wyjątkiem wymienionych podmiotów. Zgodnie z umową informacje poufne mogły być ujawniane także w przypadkach, w których byłoby to wymagane „zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, regulacjami lub toczącymi się postępowaniami”. Jako sankcja za naruszenie przez sprzedającą zobowiązania do zachowania poufności przewidziana została kara umowna w wysokości 100.000 zł. W umowie sprzedająca zobowiązała się również do współdziałania z kupującą w zakresie realizacji projektu w postaci budowy elektrowni, w tym do niepodejmowania jakichkolwiek działań, które mogłyby w jakikolwiek sposób opóźnić, utrudnić lub uniemożliwić jego realizację.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wcześniej, w lipcu 2009 r. pozwana otrzymała projekt umowy, który został wynegocjowany z kilkoma rolnikami z sąsiednich nieruchomości. W celu zawarcia umowy w dniu 28 sierpnia 2009 r. do miejsca zamieszkania pozwanej przyjechał pełnomocnik powódki wraz z notariuszem, spotkanie stron trwało 8 godzin, a pozwana miała wiele pytań do poszczególnych postanowień umowy, przy czym notariusz i pełnomocnik powódki wyjaśniali związane z nimi kwestie, w tym kwestie odnoszące się do klauzuli poufności.

Umowy z powodową spółką podpisało łącznie 8 właścicieli nieruchomości rolnych. Niedługo po podpisaniu umów do wiadomości lokalnej społeczności doszła informacja o cenie za 1 hektar ziemi oferowanej przez powódkę, przy czym pozwana była jedną z osób, które ujawniały tę informację. Pozwana ujawniła również dokumenty uzyskane podczas negocjacji umowy rolnikowi A. K., który aktywnie sprzeciwiał się budowie elektrowni węglowej, oraz jego córce M. S. Pozwana utrzymywała stały kontakt z A. K., wymieniała się z nim informacjami dotyczącymi realizacji elektrowni, jak również sama podejmowała aktywne działania mające doprowadzić do zaniechania budowy.

Pismem z 21 czerwca 2011 r. powodowa spółka wezwała pozwaną do zaniechania działań mających na celu utrudnienie realizacji elektrowni oraz do przestrzegania zasad poufności i lojalności wobec kupującej. W piśmie tym wskazano, że w razie niezastosowania się do wezwania powódka rozważy wystąpienie przeciwko pozwanej na drogę sądową, co skutkowałoby odpowiedzialnością odszkodowawczą w stosunku do kupującej oraz koniecznością poniesienia kosztów sądowych. Ponownie do zaprzestania naruszeń umowy przedwstępnej powódka wezwała pozwaną pismem z 28 września 2011 r.

Z dalszych ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że pozwana pod koniec czerwca 2012 r. w urzędzie pocztowym rozpowszechniała informacje o planowanej inwestycji, toczących się postępowaniach administracyjnych z udziałem powódki oraz rozdawała kserokopie sporządzanych przez nią w tej sprawie pism.

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd Okręgowy uznał, że brak jest przyczyn przemawiających za nieważnością sporządzonego 28 sierpnia 2009 r. aktu notarialnego, a w szczególności nie można uznać, by naruszone zostały konstytutywne wymogi formalne takiego aktu. Sporządzenie aktu notarialnego poza kancelarią notarialną w sytuacji, nawet jeżeli nie zachodzą szczególne okoliczności za tym przemawiające, jest okolicznością niemającą wpływu na ważność aktu. Sąd nie dopatrywał się także, aby przedmiotowa umowa naruszała art. 58 § 1 i 2 k.c. Zastrzeżona w umowie klauzula poufności i lojalności nie narusza zasady swobody umów. Strony kształtowały umowę w drodze negocjacji, obie miały wpływ na treść jej postanowień, wobec czego bezzasadny jest zarzut pozwanej, że umowa stanowi wzorzec umowy, a zapis dotyczący poufności i lojalności jest

niedozwolonym postanowieniem umownym. Mając na uwadze cel kontraktu, żądanie zachowania w tajemnicy wszystkich informacji dotyczących projektu budowy elektrowni należało uznać za uzasadnione.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanej, że konieczną przesłanką zapłaty kary umownej jest poniesienie szkody przez wierzyciela. Powódka wykazała, że ujawniając dokumenty dotyczące strony powodowej i projektu budowy elektrowni, pozwana naruszyła zobowiązanie do zachowania poufności. Informacje uzyskane od pozwanej spowodowały, że A. K. założył Stowarzyszenie (...) i otwarcie występował przeciwko budowie elektrowni, a pozwana pomagała mu w tym przedsięwzięciu.

W wyniku rozpoznania po raz pierwszy apelacji powódki od orzeczenia Sądu Okręgowego, wyrokiem z 6 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego i oddalił powództwo. U podstaw tego orzeczenia leżało uznanie zastrzeżenia obowiązku poufności i związanej z tym sankcji za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Naruszenia tych zasad Sąd dopatrzył się w zbyt szerokim sformułowaniu definicji informacji poufnych i obowiązku zachowania ich w tajemnicy. Gdyby zaś nawet postanowienia te uznać za ważne, to nie został zachowany przewidziany w umowie tryb, zgodnie z którym przed żądaniem zapłaty kary umownej z tytułu naruszenia obowiązku zachowania poufności należało wezwać drugą stronę do złożenia wyjaśnień.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z 6 czerwca 2016 r. został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z 12 października 2017 r., IV CSK 660/16. Sąd Najwyższy uznał, że w zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny wywiódł nietrafne wnioski z wezwań z 21 czerwca 2011 r. oraz 28 września 2011 r. W pierwszym z nich powódka wprost powołała się na łamanie przez pozwaną zasady poufności i lojalności oraz zaznaczyła, że wezwanie wysłała „stosownie do pkt 5.2 i 11 przedwstępnej umowy sprzedaży”. Skoro zaś powódka odwołała się do całego punktu 11 umowy, to obejmowało to także punkt 11.5 i należało z tego wywieść, że pozwana została jednocześnie wezwana do złożenia wyjaśnień w terminie 30 dni od dnia otrzymania pisma. W ten sposób wezwanie to musiała zresztą rozumieć pozwana, gdyż - mimo opóźnienia - udzieliła na nie odpowiedzi. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, skoro w postępowaniu przed Sądem I instancji pozwana nie

eksponowała okoliczności, które mogły wskazywać na zastosowanie w sprawie art. 58 § 2 k.c., Sąd Okręgowy ich się nie dopatrzył, a pozwana w apelacji nie podniosła obrazy tego przepisu, to dostrzegając takie okoliczności, Sąd Apelacyjny powinien był w ustaleniach przytoczyć zakwestionowane postanowienia, dokonać wykładni umowy stron na podstawie reguł interpretacji czynności prawnych wyrażonych w art. 65 § 1 i 2 k.c. i dopiero jej wynik odnieść do normy wynikającej z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Sądowi Apelacyjnemu zarzucono ponadto nierozważenie faktu, że za realizacją projektu budowy elektrowni przemawiał interes ogólnospołeczny. Sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego występuje dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje określonego zakazu znajdującego głębokie uzasadnienie aksjologiczne - moralne, tj. zawiera treść lub obejmuje cel moralnie zakazany. Korzystanie z zasad współżycia społecznego jako podstawy uznania czynności prawnej za nieważną wymaga zachowania szczególnej ostrożności. Sąd przyjmując taką sprzeczność, powinien ustalić, na czym ona polega, tj. jaka konkretnie zasada została naruszona, przez kogo, w jaki sposób i na czym polega samo naruszenie. Odwołanie się ogólnie do klauzul generalnych czy wartości przez nie chronionych może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności w stosowaniu prawa i w rezultacie spowodować naruszenie zasady pewności obrotu.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy, zaskarżonym wyrokiem z 7 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanej i stosownie do tego rozstrzygnął o kosztach procesu. Sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, wskazując jednak, że kara umowna była zastrzeżona wyłącznie za naruszenie zasady poufności, a nie lojalności. Odnosząc się do zarzutu bezpodstawnego oddalenia przez Sąd I instancji wniosków dowodowych pozwanej, Sąd Apelacyjny uznał, że okoliczności, z powodu których powódka nie zawarła w umowach z innymi podmiotami klauzuli poufności, nie miały znaczenia dla sprawy. Umowa przedwstępna z 28 sierpnia 2009 r. była indywidualnie negocjowana z pozwaną i pozwana miała wpływ na jej treść, co wynika z uzyskania przez nią projektu umowy przed zawarciem, jak również negocjowania przez wiele godzin w dniu podpisania. Sprawia to, że postanowień umowy nie można było uznać za niedozwolone postanowienia umowne i w konsekwencji bezzasadny był zawarty w

apelacji zarzut naruszenia art. 385¹ k.c. i art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny opowiedział się za panującym w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądem, zgodnie z którym szkoda nie stanowi koniecznej przesłanki żądania kary. Niemniej jednak, w kontekście miarkowania kary umownej należało uznać, że powódka poniosła szkodę, gdyż działania pozwanej spowodowały, że konieczne było zatrudnienie wyspecjalizowanej firmy w celu poprawy wizerunku realizowanego projektu i reagowania na pojawiające się fałszywe informacje w lokalnych mediach. Wynagrodzenie dla tej firmy przekroczyło wysokość kary. Przeciwno miarkowaniu kary umownej w sprawie przemawiało również zachowanie pozwanej, która przez długi czas czynnie sprzeciwiała się budowie elektrowni i nie reagowała na wskazywane przez powódkę naruszenia umowy. Ze względu na wysokość korzyści materialnych, jakie miała uzyskać pozwana ze sprzedaży nieruchomości, trudno również uznać, by kara umowna była rażąco wygórowana.

Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznawaniu sprawy nie podzielił stanowiska, że postanowienia umowy stanowiące podstawę żądania kary są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Przed ustaleniem takiej sprzeczności należy zachować daleko idącą ostrożność, tymczasem trzeba wziąć również pod uwagę, że projekt budowy elektrowni był korzystny społecznie. Pozwana nie musiała też godzić się na zaproponowany jej sposób pozyskania nieruchomości pod planowaną inwestycję, jednak udzielając zgody, nie tylko przystała na sprzedaż nieruchomości za atrakcyjną cenę, ale również na inne postanowienia umowy wraz z rygorami za ich naruszenie. Pozwana nie była przymuszona do zawarcia umowy, знаła jej projekt i kilka godzin dyskutowała o jej postanowieniach. Sformułowanie w umowie praw i obowiązków stron nie może zostać uznane za naruszające zasadę równości stron, a istotne z tego punktu widzenia jest również, że kara umowna za naruszenie poufności została zastrzeżona na rzecz każdej ze stron.

Pozwana zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, powołując się zarówno na podstawy naruszenia prawa materialnego, jak i przepisów postępowania. W odniesieniu do prawa materialnego skarżąca zarzuciła naruszenie:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowy z 28 sierpnia 2009 r., w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie, nie są sprzeczne z ustawą oraz mieszczą się w granicach swobody umów;
2. art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowy z 28 sierpnia 2009 r., w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie, nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz mieszczą się w granicach swobody umów;
3. art. 65 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niedokonaniu wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie z 28 sierpnia 2009 r. przed zbadaniem zastosowania art. 58 § 2 k.c.;
4. art. 65 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na niedokonaniu wykładni oświadczeń woli zawartych w umowie z 28 sierpnia 2009 r. przed zbadaniem zastosowania art. 58 § 2 k.c., a w konsekwencji pominięcie tzw. kombinowanej metody wykładni umów;
5. art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 385¹ § 3 k.c. i 385¹ § 4 k.c. przez przyjęcie, że postanowienia umowy z 28 sierpnia 2009 r. zawierające zastrzeżenie poufności zostały indywidualnie uzgodnione i pozwana miała na nie rzeczywisty wpływ, jedynie na podstawie ustalenia faktycznego, zgodnie z którym umowa jako całość była uzgadniana indywidualnie, a ponadto przez przyjęcie, że powyższe postanowienia jako niedozwolone postanowienia umowne powinny podlegać jedynie kontroli abstrakcyjnej z pominięciem kontroli incydentalnej;
6. art. 484 § 2 k.c. przez ograniczenie oceny przesłanki w postaci rażącego wygórowania kary umownej jedynie do porównania wysokości kary z korzyścią majątkową, jaką miała uzyskać pozwana w wykonaniu umowy, i pominięcie innych kryteriów w postaci np. wysokości szkody poniesionej przez wierzyciela, przyczyn naruszenia umowy, motywacji naruszającego umowę i znaczenia naruszenia dla wierzyciela.

W ramach podstaw odnoszących się do przepisów postępowania skarżąca zarzuciła naruszenie art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 380 k.p.c. przez:

1. uznanie, że zasadne było oddalenie przez Sąd I instancji wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodów z umów zawartych przez powódkę oraz zobowiązanie powódki do ich przedłożenia jako niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że mogło to mieć wpływ na ustalenie wysokości szkody po stronie powódki i w konsekwencji ewentualne miarkowanie kary umownej;
2. uznanie, że zasadne było oddalenie przez Sąd I instancji wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci umów przedwstępnych zawartych z właścicielami nieruchomości sąsiednich, mimo że mogło to mieć wpływ na wynik sprawy, gdyż zmierzało do ustalenia, czy postanowienia zawierające zastrzeżenie poufności stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień.

Pozwana wniosła o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zmianę wyroku Sądu I instancji i oddalenie powództwa w całości.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przy rozpoznawaniu skargi kasacyjnej z reguły zasadne jest odniesienie się w pierwszej kolejności do podstaw naruszenia prawa procesowego, gdyż jego właściwe zastosowanie stanowi warunek prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. Zastosowanie norm prawa materialnego jest zaś możliwe jedynie w ustalonym stanie faktycznym. W przypadku skargi kasacyjnej rozpoznawanej w niniejszym postępowaniu za uzasadnione należy jednak uznać rozważenie w pierwszej kolejności podstaw naruszenia prawa materialnego, gdyż zarzuty odnoszące się do prawa procesowego dotyczą niezasadnego - w ocenie skarżącej - oddalenia jej wniosków dowodowych, a przyjęcie określonych założeń materialnoprawnych

pozwoli na ocenę zakresu okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym ocenę zasadności złożonych wniosków dowodowych.

W ramach podstaw naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów niedokonania wykładni postanowień umowy przedwstępnej, w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie. Jeżeli przyjąć panującą w nauce koncepcję, zgodnie z którą oświadczenie woli jest zawsze wypowiedzią (znakiem), a wykładnia oświadczenia stanowi proces służący odczytaniu jego treści (znaczenia), zarzut niedokonania wykładni oświadczenia woli oznaczałby, że dana wypowiedź nie została w ogóle zauważona, znak nie został odczytany. Dostrzeżenie wypowiedzi i przyporządkowanie jej jakiegokolwiek znaczenia jest równoznaczne z dokonaniem wykładni. Niewątpliwie miało to również miejsce w niniejszej sprawie w odniesieniu do wymienionych postanowień umowy przedwstępnej, przy czym należy uznać, że orzekające Sądy nie miały obowiązku wyraźnego odwoływania się do art. 65 k.c., mimo że podstawą dokonania wykładni oświadczenia woli w prawie cywilnym jest zawsze ten przepis. Zarzut naruszenia art. 65 k.c. mógłby odnieść skutek wyłącznie w razie dokonania wykładni sprzecznej z przewidzianymi w nim kryteriami, prowadzącej do błędnego odczytania właściwego znaczenia oświadczenia woli. Miałoby to miejsce np., gdyby zgodnie z jednym ze sposobów rozumienia zasady *clara non sunt interpretanda* w procesie wykładni poprzestano na odczytaniu sensu postanowień umowy wynikającego z ogólnie przyjętych reguł znaczeniowych, bez odwołania się do rzeczywistej woli stron. Pozwana nie sformułowała jednak zarzutu niewłaściwego dokonania wykładni umowy ani też nie przedstawiła stanowiska co do tego, do jakich rezultatów (w jej ocenie) powinna prowadzić wykładnia prawidłowa, co naturalnie towarzyszy zarzutowi nieprawidłowej wykładni. Sprawia to, że podstawy skargi kasacyjnej powiązane z naruszeniem art. 65 k.c. nie mogą zostać uwzględnione.

Za bezzasadny należy również uznać zarzut, że postanowienia umowy przedwstępnej, w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie, są sprzeczne z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c.

Skarżąca zarzuca sprzeczność wspomnianych postanowień z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 74 ust. 3 Konstytucji RP. Oba te przepisy umieszczone są

w rozdziale II Konstytucji poświęconym wolnościom, prawom i obowiązkom człowieka i obywatela. Pierwszy z nich, zawarty w podrozdziale „Wolności i prawa osobiste”, stanowi, że każdemu zapewnia się wolność wyrażania poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Nie ulega wątpliwości, że w ramach zagwarantowanej w prawie cywilnym autonomii woli strony umowy mogą zobowiązać się do niekorzystania z niektórych praw i wolności przyznanych w Konstytucji, a zaciągnięcie zobowiązania zawsze ogranicza sferę swobody postępowania dłużnika. Możliwość dobrowolnego przyjęcia ograniczenia w powyższym znaczeniu nie jest naruszeniem zasad konstytucyjnych, a w pewnym sensie stanowi nawet ich realizację, w szczególności zaś realizację wolności człowieka wynikającej z art. 31 ust. 1 Konstytucji, z której wywodzi się niekiedy cywilnoprawną zasadę swobody umów (por. wyr. TK z 29 kwietnia 2003 r., SK 24/02, OTK-A 2003, Nr 4, poz. 33). Z tego punktu widzenia możliwość zobowiązania się do zachowania poufności informacji nie może zostać uznana za niedopuszczalną w świetle art. 54 ust. 1 Konstytucji RP.

Nieporozumieniem w kontekście cywilnoprawnego zobowiązania do zachowania poufności jest przywoływanie art. 74 ust. 3 Konstytucji, który stanowi, że każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska. Z przepisu tego wynika prawo do uzyskania informacji, a nie prawo do ich rozpowszechniania. Co więcej, prawo to można realizować w stosunku do władz publicznych, a nie podmiotów prywatnych, a szczegółowy tryb jego realizacji określony jest w ustawie z 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Zastrzeżenie klauzuli poufności w umowie przedwstępnej z 28 sierpnia 2009 r. w żaden sposób nie mogło naruszać wynikających stąd zasad.

Nietrafny okazał się również zarzut, jakoby postanowienia umowy przedwstępnej, w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie, były sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W tym kontekście należy podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym o sprzeczności czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego może być mowa dopiero wtedy, gdy umowa nie respektuje zakazu znajdującego

głębokie uzasadnienie moralne. Korzystanie z klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego wymaga zachowania szczególnej ostrożności, gdyż może prowadzić do niedopuszczalnej arbitralności w stosowaniu prawa i w rezultacie spowodować naruszenie wartości, jaką jest pewność obrotu.

Skarżąca upatruje naruszenia zasad współżycia społecznego w zbyt szerokim sformułowaniu zawartej w umowie definicji informacji poufnych, a co za tym idzie, zbyt szerokim ujęciem zakazu ujawniania tajemnicy. Sąd Najwyższy nie podziela tego stanowiska. W tym kontekście wspomnieć należy, że zakaz ujawniania informacji poufnych nie miał charakteru bezwarunkowego. Zgodnie z wyraźnym sformułowaniem umowy nie obejmował on przypadków, w których ujawnienie informacji mogło być „wymagane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, regulacjami lub toczącym się postępowaniem”. Ponadto, zakaz ujawnienia informacji poufnych nie obejmował licznych kategorii wymienionych w umowie podmiotów.

Mimo, że brak jest o tym wyraźnej wzmianki w umowie, przyjąć należy również, że nakaz zachowania poufności nie mógł obejmować informacji powszechnie znanych - wbrew wywodom zawartym w skardze kasacyjnej Sąd Apelacyjny nie wyraził przeciwnego poglądu. Zgodnie z ogólną zasadą dotyczącą wszystkich stosunków zobowiązaniowych świadczenie powinno w każdym przypadku polegać na zaspokojeniu godnego ochrony interesu wierzyciela, przynosić mu jakąś korzyść. Jeżeli brak jest takiej korzyści, zobowiązanie nie może powstać, a powstałe wcześniej wygasa. Z tego punktu widzenia powstanie zobowiązania do zachowania w tajemnicy informacji powszechnie znanych byłoby sprzeczne z naturą stosunku obligacyjnego, gdyż nie wiązałoby się z jakąkolwiek korzyścią wierzyciela.

Przyjąć należy również, że nakaz zachowania poufności nie obejmował także przypadków, w których zachowanie poufności byłoby oczywiście naganne z moralnego punktu widzenia. Wniosek taki wynika m.in. z art. 65 § 1 k.c., zgodnie z którym zasady współżycia społecznego są jednym z kryteriów wykładni oświadczeń woli. Przepis ten nakazuje, spośród możliwych wyników wykładni, wybierać te, które wykazują największy stopień zgodności z obowiązującymi w społeczeństwie normami moralnymi. W związku z tym przyjęcie, że umowa

nakazuje zachowanie sprzeczne z tymi normami byłoby możliwe jedynie w przypadku, w którym strony taką wolę wyraziły w sposób niewątpliwy. Treść zawartej między stronami umowy przedwstępnej nie upoważnia do takiego wniosku, a ustalenia faktyczne przyjęte w sprawie nie pozwalają na przyjęcie, że ujawnione przez pozwaną informacje były tego rodzaju, że ich ujawnienie byłoby objęte nakazem moralnym. Odnosi się to w szczególności do wysokości ceny oferowanej przez powódkę za 1 hektar ziemi.

Ostatecznie nie zasługuje również na uwzględnienie zarzut naruszenia przepisów odnoszących się do niedozwolonych postanowień umownych, choć argumentacja skarżącej w tej mierze jest częściowo zasadna. Zgodnie z art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Paragraf 4 tego przepisu stanowi zaś, że ciężar dowodu co do indywidualnego uzgodnienia postanowienia spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co oznacza zazwyczaj przedsiębiorcę zawierającego umowę z konsumentem. Rację ma skarżąca, że do uznania postanowienia za indywidualnie uzgodnione nie wystarcza ustalenie, iż cała umowa była przedmiotem negocjacji, ale należało ustalić, iż przedmiotem negocjacji (indywidualnych ustaleń) było konkretne jej postanowienie, które potencjalnie może zostać uznane za niedozwolone. Takie ustalenie nie zostało poczynione przez Sądy orzekające w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy ustalił wprawdzie, że w dniu zawarcia umowy pełnomocnik powódki i notariusz wyjaśniali pozwanej kwestie związane z zastrzeżeniem poufności, ale trudno uznać to za równoznaczne z indywidualnym uzgodnieniem treści zastrzeżenia.

O bezzasadności zarzutu odnoszącego się do art. 385¹ k.c. decyduje ostatecznie to, że nie zostało wykazane, by w sprawie ziściły się przesłanki pozytywne uznania postanowień umowy przedwstępnej związanych z poufnością informacji za niedozwolone postanowienia umowne. Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowieniami niedozwolonymi są postanowienia, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Ciężar dowodu co do zaistnienia tych przesłanek spoczywa na tym, kto powołuje się na ich powstanie, co w niniejszej sprawie oznacza skarżącą.

Powyższemu ciężarowi dowodu skarżąca nie sprostowała. W tym kontekście pozwana słusznie odwołuje się do argumentacji przedstawionej w odniesieniu do oceny analizowanych postanowień umownych w kontekście zasad współżycia społecznego. Zarówno zasady współżycia społecznego, jak i dobre obyczaje, są klauzulami generalnymi o zbliżonej (jeżeli nie identycznej) treści, które pełnią podobną rolę w obrocie. Postanowienie sprzeczne z dobrymi obyczajami, które rażąco narusza interesy strony umowy, wydaje się z założenia sprzeczne również z zasadami współżycia społecznego, a w związku z tym można nawet sformułować tezę, zgodnie z którą w zakresie sankcji art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Powyższe wzajemne powiązania między wymienionymi systemami kontroli postanowień umowy dostrzega również skarżąca.

W związku z tym, uzasadniając uznanie bezzasadności zarzutu odnoszącego się do art. 385¹ k.c., można odesłać do rozważań odnoszących się do zarzutu naruszenia art. 58 § 2 k.c. Pozwana nie wykazała, aby postanowienia umowy przedwstępnej, w których zastrzeżono obowiązek zachowania poufności oraz karę umowną za jego naruszenie, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami kształtowały prawa i obowiązki skarżącej, rażąco naruszając jej interes. Przyczyny, dla których powódce zależało na zachowaniu w tajemnicy kwestii związanych z planowaną transakcją są zrozumiałe i usprawiedliwione, a na podkreślenie zasługuje, że kara umowna była zastrzeżona także na wypadek naruszenia obowiązku zachowania poufności przez powódkę.

Sąd Najwyższy nie uznał również zasadności zarzutu naruszenia art. 484 § 2 k.c. Przepis ten przewiduje możliwość miarkowania wysokości kary umownej w dwóch przypadkach:

1. w razie wykonania zobowiązania w znacznej części,
2. gdy kara umowna jest rażąco wygórowana.

W stanie faktycznym sprawy oczywiste jest, że w rachubę nie wchodzi wykonanie zobowiązania w znacznej części. Jeżeli świadczenie polega na zaniechaniu ujawniania informacji, przypadek wykonania zobowiązania w znacznej części z natury rzeczy musi zostać uznany za zupełnie wyjątkowy. Podstawą miarkowania kary umownej może być natomiast jej rażące wygórowanie.

Oceniając pod tym kątem wysokość kary dochodzonej przez powódkę, należy wyjść z założenia, że miarkowanie jest instytucją wyjątkową, objętą tzw. uznaniem sędziowskim. Co do zasady kontrola kasacyjna nie może stanowić ingerencji w sferę zastrzeżonej w ten sposób swobody, chyba że dochodzi do rażącego naruszenia jej granic. Sąd Najwyższy takiego naruszenia w niniejszej sprawie nie stwierdza.

Miarkując karę umowną, sąd musi uwzględniać różnorodne okoliczności konkretnej sprawy, przy czym wysokość szkody poniesionej przez wierzyciela jest jedynie jedną z nich, a katalogu kryteriów pozwalających na zmniejszenie kary umownej nie można uznać za zamknięty (por. wyr. SN z 11 września 2019 r., IV CSK 473/18 i przywołane w nim liczne orzecznictwo). Nie bez znaczenia jest również fakt, że obowiązek zapłaty kary umownej może powstać nawet wtedy, gdy wierzyciel na skutek niewykonania lub nienależytego zobowiązania nie poniósł w ogóle szkody majątkowej (uchwała 7 sędziów SN z 6 listopada 2003 r., III CZP 61/03, OSNC 2004, nr 5, poz. 69).

W odniesieniu do stanu faktycznego niniejszej sprawy szczególne znaczenie ma to, że kara umowna pełni nie tylko funkcję kompensacyjną, lecz także stymulacyjną i represyjną. Realizacja powyższych celów w przypadku zobowiązania do zachowania poufności jest szczególnie istotna, gdyż w tych sytuacjach poniesiona szkoda majątkowa może okazać się szczególnie trudna do udowodnienia zgodnie z tradycyjnymi zasadami, a mimo to ryzyko dla wierzyciela w ujawnieniu określonych informacji jest poważne i oczywiste. W konsekwencji, za rażąco wygórowaną nie można uznać kary w wysokości, która ma skłaniać dłużnika do wykonania zobowiązania ze względu na istniejące poważne ryzyko po stronie wierzyciela.

Interes wierzyciela chroniony za pomocą kary umownej może dotyczyć różnych negatywnych konsekwencji, których wymiar majątkowy niejednokrotnie jest trudny lub niemożliwy do ustalenia (wyr. SN z 11 września 2019 r., IV CSK 473/18; zob. też J. Jastrzębski, Kara umowa a ochrona interesów niemajątkowych w reżimie kontraktowym, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2006, z. 4, s. 992). W przypadku naruszenia zobowiązania do zachowania poufności wystąpienie tego rodzaju okoliczności wydaje się szczególnie prawdopodobne. W tym kontekście za

gołosłowne i niepoparte ustaleniami faktycznymi Sądów należy uznać twierdzenie skarżącej, zgodnie z którym informacje przekazywane przez pozwaną nie miały większej wagi dla powódki, a stanowiły informacje powszechnie znane z innych źródeł.

Uznając, że odmowa miarkowania kary umownej przez Sąd Apelacyjny nie wykroczyła poza granice uznania sędziowskiego, Sąd Najwyższy wziął również pod uwagę, że przysporzenie, które ostatecznie miała uzyskać pozwana w razie finalizacji transakcji, było ponad 86 razy wyższe od kary umownej. Uwzględnić należało także fakt, że pozwana świadomie i aktywnie przez dłuższy czas podejmowała działania nakierowane na zniweczenie celu umowy, którą dobrowolnie zawarła. Te wszystkie czynniki sprawiają, że miarkowanie kary umownej byłoby nieuzasadnione, nawet gdyby wykazane zostało, że powódka nie poniosła żadnej szkody wskutek naruszenia zakazu poufności. Zgodnie z wiążącym Sąd Najwyższy ustaleniem Sądu Apelacyjnego szkoda taka została zaś poniesiona.

Mając na uwadze ustalone powyżej stanowisko co do występujących w sprawie zagadnień materialnoprawnych, ocenie można poddać zarzuty naruszenia prawa procesowego. Ostatecznie należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego, zgodnie z którym zgłoszone wnioski dowodowe odnosiły się do okoliczności, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, mimo że uzasadnienie tego stanowiska było nadmiernie skrótowe. Wniosek o przeprowadzenie dowodów z umów zawartych z firmami T. sp. z o.o., G. oraz P. miał na celu wykazanie, czy po stronie powódki została poniesiona szkoda wskutek działań pozwanej i jaka była jej wysokość. Niezależnie od kontrowersyjności tego, czy za pomocą wskazanych dowodów można było wykazać wymienioną okoliczność, z zajętego powyżej stanowiska wynika, że nawet całkowity brak szkody, w świetle innych okoliczności sprawy, nie byłby przesłanką wystarczająca do miarkowania kary. Niezależnie od innych argumentów przedstawionych powyżej, przemawia za tym przede wszystkim fakt, że szkoda poniesiona wskutek naruszenia zakazu poufności jest z reguły trudna do wykazania za pomocą tradycyjnych metod, a mimo to negatywne dla wierzyciela skutki wynikające z jego naruszenia nie ulegają wątpliwości.

Z kolei wniosek o przeprowadzenie dowodu z innych przedwstępnych umów sprzedaży nieruchomości miał na celu ustalenie, czy postanowienia dotyczące obowiązku zachowania poufności stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień. W świetle zajętego powyżej stanowiska okoliczność ta jest bez znaczenia, gdyż nie wykazano, by spełnione zostały przesłanki pozytywne pozwalające na uznanie wymienionych postanowień za niedozwolone postanowienia umowne.

W związku z powyższym Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. Kwota zwrotu kosztów równa jest wynagrodzeniu adwokata w wysokości wynikającej z § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 oraz § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

jw